

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

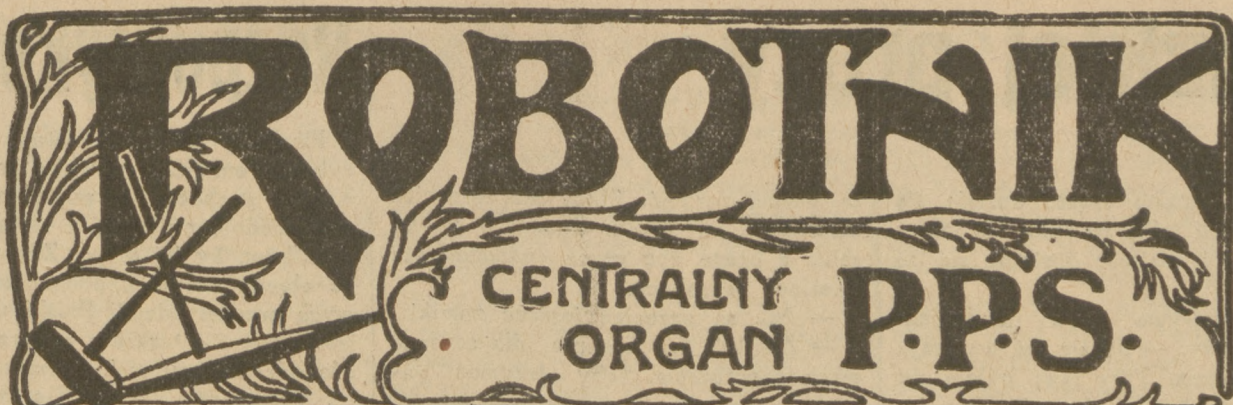
**REDAKCJA** przyjmuje interesantów od 11 do 12 i od 3-5 po południu.

Za swyet rękopisów Redakcja nie odpowiada.

**ADMINISTRACJA** czynna od 9-3 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

**KASA** czynna od 12 do 2-3.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5-13-80

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Prezydent Senatu gdańskiego Rauschnig

Łamie konstytucję wolnego miasta i prowokuje Ligę Narodów

Jak donosiliśmy już, prezydent policji gdańskiej zawiesił dwa dzienniki gdańskie: „Danziger Volksstimme” i „Danziger Landeszeitung” za umieszczenie w nich mowy wice-prezydenta senatu Greisera, który oświadczył na zebraniu urzędników policji, że muszą oni należeć do partii narodowo - „socjalistycznej”.

Redakcje obydwu pism wniosły skargi do sądu, do senatu i do wysokiego komisarza Ligi Narodów. Wysoki komisarz interweniował w senacie. Prezydent senatu p. Rauschnig odrzucił interwencję i zapowiedział, że każe natychmiast aresztować osoby, które się skarżyły.

Ponadto prezydent policji rozwiązał klasowy powszechny związek robotniczy, który ma „zagrozić swoją działalnością bezpieczeństwu wolnego miasta”. Hitlerowski dziennik „Danziger Vorposten” wita radośnie wszystkie te kroki senatu.

**AKCJA KOMISARZA LIGI NARODÓW.**

Komisarz Rosting założył „stanowczy protest” i zwrócił się do Genewy o zwolnienie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów. Tymczasem jednak p. Rauschnig robi dalej swoje.

Depesze poniższe malują bieg wypadków w ciągu dnia wczorajszego.

**ARESZTOWANIA.**

Aresztowani zostali naczelny redaktor „Danziger Landesztg.”, organu „Centrum”, Teipel, dyrektor tegoż wydawnictwa Kilian, oraz dyrektor „Danziger Volksstimme”, tow. Focken. Ter. ostatni osadzony został w areszcie ochronnym w sobotę wieczorem, pierwsi zaś dopiero w niedzielę w południe. Zarządzenie swe senat gdański „uzasadnia” za całą otwartością tem, że w związku z zawieszeniem przez prezydenta policji obydwu pism, redakcje i wydawnictwa tych pism wniosły na ręce wysokiego komisarza Ligi Narodów petycję, w której zwracają uwagę na niekonstytucyjność powyższego zarządzenia. Senat

jest zdania, iż petycja miała na celu spowodowanie interwencji wysokiego komisarza z powodu naruszenia przez senat konstytucji gdańskiej. Od zarządzeń policji, prawo przewoźne odwoła nie do senatu. Odwołanie takie jednak nie zostało wniesione do chwili złożenia petycji wysokiemu komisarzowi, a dopiero później, zatem senat nie mógł jeszcze powziąć swej decyzji. W dalszym ciągu swego „uzasadnienia” senat „przyznaje”, że petentom przysługują, tak jak wszystkim obywatelom w m. Gdańska, prawo zgłaszania petycji na ręce wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Postępowanie petentów zagraża jednak, według mniemania senatu, bezpieczeństwu wolnego miasta z tego powodu, że zgłosili oni petycję do wysokiego komisarza jeszcze przed powzięciem decyzji przez senat. Ponieważ zachodzi uzasadniona obawa kontynuowania takiej „szkodliwej i zagrażającej bezpieczeństwu wolnego miasta działalności”, oświadczenie w areszcie ochronnym okazało się „konieczne”.

**„ODDALENIE” SKARGI DO SENATU.**

Zażalenia wniesione do senatu przez dzienniki „Danziger Landeszeitung” i „Danziger Volksstimme” z powodu ich zawieszenia zostały jednocześnie przez senat oddalone. Co do „Danziger Volksstimme” senat oświadcza w uzasadnieniu swej odmowy, że aczkolwiek treść zakwestionowanych artykułów ma charakter rzeczowy, to jednak podawa nie niektórych zdań tłustym drukiem, lub rozstrzelonych, „dowodzą tendencji ności”. Termin zawieszenia „Danziger Volksstimme”, opiewający na dwa miesiące, nie będzie również skrócony, ponieważ powyższa „tendencjonalność” organu zagraża bezpieczeństwu publicznemu w mieście. W stosunku do centrowej „Danziger Landesztg.” senat zaznacza, że przez „przedwczesne” opublikowanie listu skierowanego przez frakcję centrową do prezydenta Rauschniga, organ centrowy dążył do zaatakowania polityki senatu. Postępowanie takie „zagrozić również bezpieczeństwu wolnego miasta”.

## Goering jako oskarżony

Dokończenie sobotniej rozprawy

W procesie o podpalenie Reichstagu

(PAT.). Po zlikwidowaniu incydentu z Dymitrowem zabiera głos Torgler, po wtwarzając z naciskiem, że ani on, ani partja komunistyczna nie mają nic wspólnego z podpaleniem Reichstagu.

Torgler wspomina, że z początkiem lutego rozmawiał ze zmarłym prezesem frakcji niemiecko - narodowych Oberfohrenem o sytuacji politycznej. Spotkawszy Oberfohrena w Reichstagu, zapisał go, czy partja komunistyczna grozi faktycznie rozwiązanie. Oberfohren odpowiedział, że niemiecko - narodowi

nie mieliby z tego korzyści, gdyż po rozwiązaniu partji komunistycznej wzrosłyby szanse wyborcze hitlerowców.

„Musiałbym być warjatem i szaleńcem — mówi Torgler — gdybym nie oddał w ręce policji osobnika, któryby zaproponował mi podpalenie Reichstagu”.

W odpowiedzi Goering ponownie podkreśla, że Oberfohren był przeciwnikiem hitlerowców.

Wspominając o londyńskiej komisji śledczej, Goering odrzuca wszelką dyskusję na ten temat, oświadcza, że... nie może dopuścić myśli, ażeby on sam, oraz Schulz, Heines i Helldorff traktowani byli, jako oskarżeni i musieli „wykazywać swe alibi”. „Należy oświadczyć zagranicy — mówi minister Goering — że nie jesteśmy oskarżonymi, lecz oskarżycielami”. Postępowanie zagranicznych prawników jest, według niego, śmieszne.

Obrońca dr. Sack cytując twierdzenie jednego z dziennikarzy zagranicznych, który oświadczył przed komisją londyńską, że słyszał od dwóch wybitnych członków partji hitlerowskiej, iż hitlerowcy wobec złych szans wyborczych będą musieli użyć jakiegos systemu prowokacji!

Minister Goering: Ci dwaj panowie, jeżeli istnieją, mają szczęście, iż osobiście ich nie znam a może oni nie istnieją i dziennikarz ów skłamał.

Następnie Goering wyraża zdziwienie z powodu „interwencji zagranicy”. Jeżeli Anglia stała się ogniskiem akcji zagranicznej przeciwko nam — mówi Goering — to radziłbym Anglikom, aby zamiast urządzać sąd nad nami, wydobyli przedmiotem akta o pożarze parlamentu angielskiego z przed stu laty i stwierdzili, że wówczas zastosowano krótszą procedurę, niż u nas.

## Południowo amerykański Pakt o nieagresji

Delegaci Meksyku podpisali w Rio de Janeiro południowo - amerykański pakt o nieagresji.

Sygnatariuszami tego paktu są poza tem: Argentyna, Brazylija, Chile, Paragwaj i Urugwaj.

W najbliższym czasie przystąpić mają do paktu Wenezuela i Peru.

## Zakończenie strajku głodowego w kopalni wosku w Boryslawiu

(PAT.). Strajk głodowy górników kopalni wosku ziemnego sp. akc. „Boryslaw” w Boryslawiu zakończył się w nocy z dn. 3 na 4 b. m.)

Na konferencji, odbytej z przedstawicielami firmy, podpisano umowę, w której powiedziane jest, że z powodu braku nabywców na wosk ziemny, sp. akc. „Boryslaw” zmuszona jest wstrzymać z dniem 4 b. m. ruch w ko-

palni na czas nieokreślony. Pracownicy otrzymają zaliczki w wysokości 14-dniowego zarobku, opał w ciągu 5-ciu miesięcy i ziemniaki, oraz zapewnienie przyjęcia ich zpowrotem w razie uruchomienia kopalni.

Górnicy przyjęli umowę do wiadomości i wyjechali z pod ziemi na powierzchnię.

## Akademja idealna i lojalna..

Wczoraj w Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie polskiej Akademji Literatury, na którym wybrano prezydium w składzie: prezes — Wacław Sieroszewski, wice-prezes — Leopold Staff, sekretarz generalny — Juliusz Kaden-Bandrowski. Następnie Akademia uchwaliła prosić o przyjęcie protektoratu nad polską Akademią Literatury Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego i Józefa Piłsudskiego. Ponadto na pierwszego

członka honorowego uchwaliła Akademia prosić prezesa Rady Ministrów Janusza Jędrzejewicza.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono program inauguracyjnego zebrania polskiej Akademji Literatury, które odbędzie się dnia 8 listopada b. r. o godz. 19-ej w pałacu Rady Ministrów. Na program inauguracyjnego zebrania złożą się przemówienie prezesa Wacława Sieroszewskiego, otwierającego posiedzenie, a następnie po odpowiedzi premiera Jędrzejewicza, wygłosi prelekcję Wacław Berent.

A no... mamy Akademię!

## „Wybory”

PAT. donosi:

W sobotę odbyły się wybory w 198 gromadach wiejskich na terenie powiatu łódzkiego.

Na 198 gromad (okręgów wyborczych) głosowanie odbyło się tylko w pięciu(!), gdyż w pozostałych 193 okręgach zgłoszono tylko po jednej liście.

## Ułaskawienie Maliszowej

W części wczorajszego nakładu poda- liśmy wiadomość, iż Prezydent R. P. skorzystał z prawa łaski w stosunku do Marii Maliszowej, zamieniając jej karę na dożywotnie więzienie.

W stosunku do Jana Malisza Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Wyrok wykonany został w nocy.

## Rada Naczelna Socjalistycznej Partji Francji

Depesze P. A. T.

Rada Naczelna rozpoczęła swe prace w sobotę. Grupa Renaudela nie przy była na posiedzenie, twierdząc w liście, że wystosowanym do prezydium Rady, że skoro większość odrzuca pośrednictwo tow. tow. Vanderveldego i Adlera, udział w obradach mniejszości nie da żadnego pozytywnego rezultatu.

Rada Naczelna uchwaliła na wstępie wykluczyć z partji 5 członków, którzy

wzięli udział — wbrew decyzji Międzynarodówki — w komunistycznym tak zw. antywojennym Kongresie w Amsterdanie.

Co się tyczy sprawy grupy Renaudela — Déata, grupa Auriola (t. zw. grupa „centrowa”) podjęła jeszcze jedną próbę skłonienia Renaudela i jego przyjaciół do podporządkowania się decyzjom większości partji.

## Strajk węglowy w Pensylwanji

Strajk węglowy w północnej Pensylwanji stał się faktem dokonanym. Próby załatwienia konfliktu ze strony czynników rządowych rozbiły się. Górnicy

wysunęli m. in. żądanie BEZWARUNKOWEGO UZNANIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRZEZ WŁAŚCICIELI KOPALN.

## Projekt sowiecko-chińskiego paktu o nieagresji

Według doniesień z Szanghaju, ambasador sowiecki przedłożył miał chińskiemu rządowi centralnemu projekt sowiecko-chińskiego paktu o nieagresji, oparty o 5 punktów zasadniczych:

1) Ukladające się strony zobowiązują się do zaniechania we wzajemnych stosunkach wszelkiego rodzaju kroków napastniczych.

2) Suwerenność terytorjum i jego administracji będzie respektowana.

3) Jeżeli jedna ze stron wypowie wojnę trzeciemu państwu, druga strona zobowiązuje się do neutralności.

4) W razie wybuchu konfliktu zbrojnego pomiędzy jedną ze stron, a państwem trzecim, druga strona ogłosi embargo na broń i amunicję, przeznaczoną dla przeciwnika.

5) Z. S. S. R. zobowiązuje się zaniechać wszelkiej propagandy komunistycznej w Chinach.

## Proces jeszcze jednego bojowca z UON.

W części nakładu wczorajszego opisa- liśmy początek procesu St. Nycza, członka U. O. N., oskarżonego o zamach na aspiranta policji J. Ciesielczuka we Lwowie. Nycz tłumaczył swój

postępek chęcią zemsty za to, że Ciesielczuk miał mu proponować rolę „konfidenta”. Ciesielczuk temu zaprzeczył.

Sąd skazał Nycza na 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10.

## Występy zamachowców hitlerowskich w Austrii

(PAT.). W gmachu uniwersytetu w Grazu eksplodowały wczoraj trzy petyardy papierowe, nie wyrządzając szkody. Policja wkroczyła do gmachu i pod dała rewizji osobistej 200 osób. W jednym z seminarjów wykryto wielki skład zakazanych druków hitlerowskich.

Przed domem kierownika Heimwehry w Grazu rzucano dwa naboje dynamito-

we. Od eksplozji wyleciało 30 szyb.

Jako podejrzanego o dokonanie zamachu aresztowano hitlerowca, górnika Muenze. W mieszkaniu jego znaleziono kilkadziesiąt nabojeów dynamitowych.

(PAT.). Policja wiedeńska aresztowała trzy osoby podejrzone o podłożenie maszyny piekielnej pod dom „Frontu Ojczystego”. W dzielnicy wiedeńskiej Hietzing hitlerowcy zapalili w nocy na dachu pewnego domu krzyż ze swastyką; straż ogólna ugasiła ogień.

(PAT.). Zniszczenie przewodów elektrycznych przez hitlerowców spowodowało, że Klagfurt był w sobotę wieczorem przez trzy kwadransy bez światła. Kanclerz Dollfuss dokończył swej mowy przy świetle pochodni smolnych. Oburzenie ludności na hitlerowców było powszechne.

## Stany Zjedn.-Grecja

Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wyrazić protest o ekstradycji z Grecji, jak również odwołać swego posła z Aten.

Powyższa decyzja rządu amerykańskiego spowodowana została odmową wydania władzom amerykańskim Samuela Insula, który w dalszym ciągu przebywa na terytorjum Grecji.



# Reportaż o ludzkiej pracy

## Kapelusze

— Spójrzcie najpierw stąd, jak to z góry wygląda — powiedział mi towarzysz, ukazując na wąski prostokąt piwnicznego okienka, ledwo wychylającego się z ziemi.

Na ulicy był świeży, trochę wilgotny chłód jesienny. W mglistym powietrzu lśniły matowo neonowe reklamy. Z za ogromnej szyby wystawowej wyglądały, rozwieszone zalotnie, modne i strojne kapelusze.

Musiałam schylić się nisko, zgiąć głębo pod tą szybę wystawową. Z wnętrza buchnęło żarem, przesyconym parą i dławiącym zapachem wilgotnego filcu. W świetle zapożnionych żarówek dostrzegłam szereg ludzkich sylwetek stojących w ciasnej przestrzeni. Turkotał pas transmisyjny.

— Dawniej, towarzysko, — objaśniał mi mój przewodnik — podobne zakłady nie nosiły wcale nazwy fabryki. Był to poprostu warsztat prowadzony przez fachowego majstra, zatrudniającego czeladników i uczniów. Obecnie właściciel nie koniecznie jest kapelusznikiem. Jest to zwykły przedsiębiorca, który angażuje wykwalifikowanych robotników, lokuje kapitał w maszynach i rusza. Wkłady, ze względu na niewielką ilość środków technicznych, są niezbyt wygórowane, a przy dobrym zbycie przed zastojem w handlu wracają się szybko. Czterech, sześciu, ośmiu ludzi — i gotowa fabryka. Tędy, tylko uważając towarzysko, bo w przejściu stoi kocioł.

Kocioł, rzeczywiście, stoi w przejściu. Pomiędzy nim, a ścianą tworzy się tylko wąski przesmyk, przez który trzeba się przecisnąć, chwytając w płuca pierwszą porcję skwaru. Zaraz za nim upaleń dyszy suszarnia. Na gazowych płomkach rozgrzewają się aluminiowe formy do kapeluszy. Powietrze przeraźliwie suche, a jednak na piwnicznych ścianach tworzą się plamy pleśni i wilgoci, wynikające z oparów schnącego filcu, a trochę z pewnością z samych w ziemi zagrzebanych murów. Gdzieś, niedaleko, w ścianach widnieją czarne, okrągłe otwory — są to miejsca, w których inspektor pracy kazał urządzić wentylatory. Podobno było to przed dwoma laty — i otwory zięją do dziś czarną paszczą, nie wnosząc żadnej zmiany w tę duszną, przesyconą pyłem filcu i ciężką wonią atmosferę.

Towarzysze zaznajamiają mnie kolejno z przebiegiem pracy. Przyglądam się jak miękkie, nieprzypominające jeszcze kształtu kapelusza kawałki filcu moczą się w gumowej rozтворze szelaku, dla nadania im odpowiedniej sztywności. Ręce po łokcie zanurzone w brunatnym płynie. Następnie wykapanie kapelusze przepuszcza się przez wyżymaczkę — szelak spływa i przyska.

— Przy tej pracy, tłumaczy mi to-

warzysz — bardzo często dostaje się egzemy. Jeżeli tylko na ręce jest jakieś zadrażnienie i roztwór dostanie się do krwi...

Robotnik odrywa wzrok od moczonych kapeluszy. — Ja się już wyleczyłem — objaśnia. Trzy razy byłem w szpitalu, nie chciało się goić. Ale teraz jest już dobrze. Mogę przynajmniej pracować — do następnego razu...

Patrzę na obciążenie kapeluszy na formie. Wilgotny materiał syczy przy zetknięciu z rozgrzanym metalem. Tu jest źródło tej duszącej, przenikliwej woni. Mocne ręce jednego z robotników wydłgają dokładnie główkę kapelusza. Dotykam jej także i szybko cofam rękę. — Ależ to gorące!

Towarzysz śmieje się ze mnie. Odwraca ku światłu i pokazuje swe dłonie — twarde, jak stał, pokryte bliznami i odciskami. — Do wszystkiego się człowiek przyzwyczaja. Takie ręce już nie boją. Tylko jak się zaczyna pracować przy obciążeniu, to przez dłuższy czas są oparzenia i pęcherze...

Wyjęty z formy kapelusze idzie do szlifowania, to jest, do nadania mu puszystości i połysku. Wygląda to trochę jak praca szlifierza. Na koło transmisyjnym, pod pewną ręką, każdy kawałek filcu zmienia się i delikatnie. Lecz skutkiem tego są chmury drobnych pyłków, które centymetrową warstwą pokrywają ramiona, szyję i zgięcia rąk robotnika. Jaki pokład ich przenika do płuc, nosa, gardła i błon śluzowych? Na podłodze leżą całe kłęby. W powietrzu unoszą się długie smugi, przyćmiewając światło żarówek.

Pod temi żarówkami pracują przy wykańczaniu kobiety. Cały dzień pochylone, cały dzień przy tym świetle, cały dzień w tym pyłu i duchocie. Ręce automatycznie ścierają pot z czoła, wzrok wciąż przykuty do igły, do maszyny.

— Jest parę fabryk, które są położone na piętach, mają dzienne światła, luz i wentylatory. Ale tylko parę. Reszta z reguły mieści się w norach i podziemiach. Zawsze jest za ciasno, za duszno i za ciemno. Niektóre mieszczą się w fatalnych budynkach, w ruderach w sąsiedztwie krowiarni, zatrujących swymi wiewami tę resztę powietrza. I tak cały dzień, od rana do nocy. Nie widuje się ani słodca, ani dnia...

— Jakżeż przy tem wygląda ośmiodziesiętny dzień pracy?

Ośmiodziesiętny dzień pracy wygląda, ale przez lufkę na świat boży. — Gdzie może być mowa o nim przy sezonowej pracy? Przy wyrobie damskich kapeluszy pracuje się zawsze tylko po kilka miesięcy w roku. Przed zimowym i letnim sezonem. Pracuje się wtedy stosownie do zapotrzebowania po dwa, trzy, cztery, pięć godzin na dobę. By-

le więcej zarobić. Placa jest przecież akordowa, od sztuki. Chodzi o to, by mieć z czego żyć przez nadchodzące miesiące bezrobocia.

— No, są przecież jeszcze zasiłki... — Zasiłki? Są, ale nie dla sezonowych robotników. Żeby otrzymać zasiłek, trzeba przepracować bez przerwy 156 dni roboczych, a my tyle ich mamy w sumie w ciągu roku. Żyje się tylko z tego, co się zarobi, póki się ma siły...

Wychodzimy z towarzyszem na ulicę. Nagła, ostra zmiana temperatury. Nabieram gwałtownie w płuca powietrza. Mam pragnienie. Wydaje mi się, że w ustach mam pełno filcu, drobnych, wnikliwych pyłków laskoczących gardło. Kaszle.

— Póki się ma siły. Bo w naszym zawodzie ludzie się przedko starzejają i wyniszczają. 90 procent umiera na gruźlicę. Prócz tego choruje się na serce — często na nogi, od ciągłego stania na mokrej podłodze.

Idziemy ciemnymi ulicami. — Dawniej, istniał w naszym fachu zwyczaj, że zawód przechodził z ojca na syna. Ja sam pochodzę z takiej rodziny. W Tarnowie naprzykład — mieszcząca całe rodziny od wielu pokoleń, trudniące się wyrobem kapeluszy. Ale gdybym ja miał syna — nie pozwoliłbym mu zostać kapelusznikiem. Niechby się kształcił w innym zawodzie. Nie, żeby był jak kreć, żyjący w ciemności i nigdy niepewny jutra.

Wchodzimy do lokalnego Związku. Zapalamy papierosa przy dymnym stole, założonym książkami. W kącie, w oszklonej szafce czerwieni się sztandar Związku. Gwar ulicy dochodzi do nas stłumiony.

— A Związek — pytam na pożegnanie. — Czy pomagają wam w okresie bezrobocia? Czy wielu robotników łączy pod swym sztandarem?

— My, członkowie Związku, pomagamy sobie jak możemy — odpowiada towarzysz poważnie. Nie zapominamy o żadnym z naszych członków. W ostatnich, ciężkich latach, gdy nawet w czasie sezonu popyt na ręce robocze jest mniejszy, niż podaż, urządzamy się w ten sposób, że każdy członek Związku musi przepracować pewien okres czasu, chociaż krótszy, żeby choć cośkolwiek zarobił. W fabrykach, gdzie pracują sami związkowcy robotnicy pracujemy na komutę, w tym sensie, że pieniądze otrzymujemy w końcu tygodnia za całą ilość wyrobionych kapeluszy (płatni jesteśmy od sztuki) dzielimy pomiędzy wszystkich równo. Dbamy o każdego słabszego, żeby się dostał możliwie do najlepszych warunków pracy. Oczywiście, że są pozazwiązkowcy. Ci, którzy są obalacami i boją się. Ale napewno gorzej wychodzą na swym strachu... Wracając, rzucam wzrokiem w okna

dnak też niepewni...

**Rozporządzenie o zmianie ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli** wprowadza zupełnie niezrozumiały przepis, a mianowicie, że na terenie województwa śląskiego zawarcie związku małżeńskiego przez nauczycielkę (szkół niższych i średnich) powoduje rozwiązanie stosunku służbowego bez prawa do emerytury a tylko z odprawą w wysokości od trzymiesięcznej do dwuletniej pensji, w zależności od lat służby nauczycielki. Dlaczego akurat na Śląsku małżeństwa nie może być nauczycielką? a rozporządzenie wyraźnie zakazuje nominacji osób zamężnych... Mamy więc do czynienia ze swoistym celibatem na wywrót w szkolnictwie. Sejm polski przed wielu laty równouprawnił cywilnie małżeństwa w stosunku do mężczyzn i pań, czyżby obecnie rząd chciał znów do równouprawnienia pod względem gospodarczym? A czy wrogowie rządu ze sfer endeckich nie powiedzą, iż chodzi tu o akcję za wolną miłość?...

Józef Litauer.

## Z książek

Oddział Warszawski Związku Adwokatów Polskich, pragnąc podnieść zainteresowanie zagadnieniami, dotyczącymi adwokatury polskiej, i utrwalic na przyszłość rozmaite momenty jej działalności, przystąpił do wydawania biblioteczki, poświęconej sprawom adwokatury. Jako tom pierwszy wypuszczono pracę adw. Cezarego Ponikowskiego p. t.: „Sylwety Obrońców” — ze wspomnień o adwokaturze. Badanie obecnego stanu adwokatury, jej potrzeb, niedomagań, dążeń i zadań wymaga nawiązania do przeszłości, do żywej w pamięci wielu i godnej utrwalenia na czasy przyszłe dzia-

# Rozpolitykowany konsulowie

Pisaliśmy już wielokrotnie o ciężkiej sytuacji emigracji polskiej we Francji. Kryzys gospodarczy pogłębia niezmierne niedole emigracji i zleżała trzeba wysiłków, by jej ulżyć. Zdawałoby się, że elementarnym obowiązkiem urzędowych przedstawicieli Polski we Francji jest obrona interesów emigracji naszej i łagodzenie trudnych warunków jej bytu. Tymczasem dzieje się coś wręcz przeciwnego. Konsulowie polscy zamiast służyć emigracji, kontrolują jej „prawomówność” polityczną, konsultaty zamieniają się w urzędy polityczne, w ekspozytury „sanacji” na obczyźnie.

„Prawo Ludu”, tygodnik robotniczy, wychodzący w Paryżu, w ostatnim swym numerze przynosi taki oto dokument „troski” konsula o emigrację naszą:

„Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej

w Lille

Lille, d. 12.X.1933 r.

Polecony

Do p. Franciszka Kubiaka

Prezesa Sekcji C. G. T.

40, rue Marconne.

w Calonne Ricourt (P. de C.)

Doszło do mojej wiadomości, że w swej działalności społecznej na terenie C. G. T. w kolonii występuje Pan publicznie przeciw władzom polskim i organizacjom, służącym polskości na wychodźstwie.

Wzywam Pana przeto, jako obywatela polskiego, do zaprzestania tych karzących wystąpień i ostrzegam, że w razie niezastosowania się do przestrogi — nie zawaham się wyciągnąć w stosunku do Pana odpowiednich konsekwencji.

Konsul Generalny

(—) Stanisław Kara.

„Prawo Ludu” w dziesiątym numerze do tego listu pisze m. in.:

„Nasz dzielny tow. Kubiak poświęca się bezinteresownie pracy dla dobra robotników polskich we Francji. Jako prezes Sekcji (francuskich związków zawodowych) wysłuchuje dziesiątków różnych skarg od członków o krzywdach, jakie im się dzieją. Wysłuchuje skarg polskich starców przymierających głodem, którym odlicza się głodowe zasiłki, a po za tym nie wynajduje się ich na czas. Uczuciowy i przejęty do głębi sercem krzywdami, nie może chwalić n. konsula za to, że wówczas, kiedy odmawia się starcom kilku groszy zasiłku, setki tysięcy franków idą na organizację bez żadnego pożytku dla emigracji, a nawet jej szkodzące. ? ?

„Niema żadnej organizacji we Francji, która by dla polskości na wychodźstwie więcej się przysłużyła, niż Sekcja Polska. One przyczyniają się faktycz-

nie do zblżenia polsko - francuskiego, z którego korzysta cała polska emigracja. One przyczyniły się swoją współpracą z robotnikami do załagodzenia wielu drażliwych spraw dla emigrantów. Tylko dzięki Sekcji Polskiej nie zostało obecnie wydanych z pracy około 30 tysięcy górników polskich, zatrudnionych we Francji. Czyż to nie jest wielka zasługa dla polskiej emigracji we Francji? A co Polska przy obecnym stanie bezrobocia poczyniłaby dzisiaj z 30 tysiącami reemigrantów z Francji? Ale o tem nasi panowie generalni konsulowie nie myślą. Ich umysłowość sięga tylko do narzucania swej woli emigracji; a gdy to się nie uda, do gróźb i zemsty. To smutne, że polska emigracja we Francji ma tak krótkowzrocznych i egoistycznych opiekunów generalnych”.

## Janońcyw należą do... białej rasy

Odkrycie to poczynił niemiecki minister spraw zagranicznych, Neurath. Wobec nakazu „czystości” rasy i zakazu małżeństw „mieszanych”, powstała kwestja, jak traktować istniejące i ewentualne przyszłe małżeństwa niemiecko-japońskie, zwłaszcza, że przedstawiciel Japonji w Niemczech zastrzegł się stanowczo przeciw prześladowaniu takich małżeństw.

Ponieważ Niemcom hitlerowskim zależy na dobrych stosunkach z „Prusakami Wschodu”, min. Neurath zapewnił przedstawiciela Japonji, że hitlerizm bynajmniej nie zalicza Japończyków do rasy... nie-białej i że małżeństwa niemiecko - japońskie będą uważane jako rasowo „czyste”.

## Podejrzane „rasowo” skrzypce

Wobec tego, że wielu wybitnych skrzypków — to Żydzi, powstało w światłych głowach hitlerowców podejrzenie, że skrzypce to instrument „nieczysty”, rasowo podejrzany, i niechętnie odnoszą się do nich.

Instrumentami rasowo „nordyjskimi”, a przeto i uprzywilejowanymi, są: bęben i trąba. Były to dotąd instrumenty wybitnie wojskowe, obecnie zaś w zmilitaryzowanych i skoszarowanych Niemczech zaspakajają potrzeby muzyczne lwiej części społeczeństwa niemieckiego.

## WYKWINTNE TRYKOTAŻE



## POŃCZOCHY SPORTOWE

## Odcinek prawniczy

## W powodzi rozporządzeń Prezydenta

W istnej powodzi rozporządzeń Prezydenta, ogłoszonych w ciągu ostatnich dni kilku, narazie zwróciliśmy uwagę na rzeczy następujące: **Prawo o przedsięwzięciach** (co za słowa!)... **rozrywkowych**: Art. 13 tego prawa rzeczywiście wprowadzony w życie może zabić wszelką satyrę i humor sceniczny i to nie tylko o zabarwieniu społeczno - politycznym.

Zakazane są obecnie produkcje obrazujące uczucia narodowe, religijne (wszystkich religij), ośmieszające arcydzieła literatury polskiej lub je zniekształcające złośliwie i przedstawiające złośliwie w ujemnym świetle **polską rzeczywistość**, przyczem o zakazie decyduje władza administracyjna...

Każdy dowcip, każdy zwrot czy ujęcie satyryczne może być zabronione, ba... nawet kontrolowane być mogą **miny aktorów** (art. 12 prawa) i min tych aktor zmienić niema prawa w stosunku do zatwierdzonych przez władzę. W Rosji sowieckiej Rząd zwrócił specjalną uwagę na scenę w ten sposób, iż teatr został postawiony na bardzo wysokim poziomie i u dostępnym dla wszystkich. U nas zaś zwrócenie uwagi rządu na scenę pewnie będzie polegało na tem, że zakazę się najdrobniejszych krytyki o raz dowcipu i satyry, krytycznie odnoszących się do tego co popiera rząd i „sanacja”.

Wreszcie art. 11 może obciążyć „przedsięwzięcie” rozrywkowe, zw-

mniejści narodowych wielkim wysiłkiem tłumaczenia dla cenzora utworów na język polski.

Sankcja karna w stosunku do nieprzestrzegających przepisów prawa o „przedsięwzięciach” rozrywkowych: do 3 miesięcy lub 3 tysięcy złota.

**Prawo o notariacie**: Do dnia 1 stycznia 1934 r. Minister Sprawiedliwości może zwalniać i przenosić do innej miejscowości dotychczasowych rejentów. Nieusuwalność rejentów po raz pierwszy ubyła...

Za usługi każdy może być mianowany rejentem, aby tylko zdał egzamin notarialny (art. 8 prawa). Sedziowie (nawet karni i wojskowi), oraz prokuratorowie (wojskowi też) mogą być mianowani rejentami bez żadnego egzaminu i bez aplikacji, a więc czasami bez dokładnej znajomości prawa cywilnego, bez czego rejent obejść się nie może.

Wreszcie naodwrot jednak, nawet najwybitniejszy znawca prawa cywilnego, adwokat, radca prokuratorji i profesor prawa musi złożyć (aby wyjątkowo zostać rejentem) egzamin notarialny. A przecież w wielu krajach i nawet dotychczas w b. zab. pruskim wielu adwokatów było jednocześnie rejentami. Per-resia w stosunku do „niebłagoduszności” adwokatury zupełnie zrozumiała, ale co zrobili „złego” radcy i referendarze prokuratorji lub profesorowie prawa? Może zresztą ci ostatni są je-

łności tych, którzy odeszli. Dwunastu wybitnym adwokatów warszawskich poświęca adw. Ponikowski swe piękne karty. Postacie Krajewskiego, Karpińskiego, Preissa, Peplowskiego, Anca, Dunina, Nowodworskiego, Osuchowskiego, Suligowskiego, Szumańskiego, Benzefa i Grabowskiego przesuwają się w barwnych obrazach przed czytelnikiem, dając pobudkę do rozważań nad obywatelstwem i pracy adwokata polskiego czy to w zakresie zawodowym, czy też na arenie działalności obywatelskiej.

## Orzecznictwo Sądu Najwyższego

**GODZINY NADLICZBOWE — WYNAGRODZENIE ZA ROBOTY, POPRZEDZAJĄCE PRODUKCJĘ LUB PÓŹNIEJ NASTĘPUJĄCE.**

Art. 4 i 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu: Praca, polegająca na wykonywaniu robót poprzedzających produkcję lub później następujących, nie jest przez widziana w art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu i pod ten przepis nie podpada.

N. I. C. 1119/32 z 21.XII.32 r.

**TRYB UDOWODNIENIA ILOŚCI GODZIN NADLICZBOWYCH.**

Art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle: Dla możliwości skutecznego dochodzenia należności za t. zw. godziny nadliczbowe, czyli przekraczające przewidzianą w ustawie maksymalną ilość pracy dziennej, względnie tygodniowej, nie wystarcza udowodnienie samego faktu pracy, lecz niezbędne jest ściśle ustalenie ośmiólnym trybem dowodowym czasu trwania pracy czy li ilości godzin przepracowanych, w związku z wysokością stawki za te godziny.

N. I. C. 612/32 z 7.II.33 r.

**WOŻNY — PRACA W DNIU ŚWIĄTECZNE.**

Art. 16 ustawy o czasie pracy w przemy-

śle i handlu: Z samego charakteru pracy woźnego, którego zadaniem, w braku odrębnej umowy między stronami, jest normalnie: utrzymywanie porządku i czystości w zakładzie pracy, pilnowanie tegoż zakładu lub jego części i wykonywanie do-raznych zleceń pracodawcy w zakresie pracy fizycznej, wynika, iż praca stałego woźnego — choćby w stopniu ograniczonym (dyżury) — winna być wykonywana i w dniu świąteczne.

N. I. C. 2051/32 z 16.II.33.

**NIESTAWIENIE SIĘ DO PRACY PRACOWNIKA ODWOŁANEGO Z URLOPU**

Art. 32 rozp. o umowie o pracę pracow. umysł. i § 34 rozp. Min. Pracy i O. Sp. z 11.VI.23 r.: Skoro pracodawca w myśl § 34 rozp. Min. Pracy i Opiek. Społ. z 11.VI.1923 nie może odwołać pracownika z udzielonego mu urlopu, brak przeto zgody pracownika na przerwaniu urlopu nie może być uznany za ważną przyczynę do zerwania umowy w rozumieniu art. 32 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych.

N. I. C. 2011/32 z 4.I.33.

**WYPOWIEDZENIE UMOWY O PRACĘ W CZASIE URLOPU.**

Art. 29 rozp. o umowie o pracę pracow. umysł.: W związku z kategorycznym brzmieniem art. 29 rozp. o umowie o pracę prac. umysł., znać należy, że tak długo póki urlop trwa, umowa o pracę nie może być wypowiedziana pracownikowi, bez względu na to, czy wypowiedziano ją w ostatnim dniu urlopu, czy też w jakimkolwiek innym jego dniu.

N. I. C. 2210/32 z 15.III.33.

**POJĘCIE NIEJZY WYJĄTKOWEJ.**

Art. 11 ust. 2 lit. a ustawy o ochronie lokatorów: Tylko niedza wyjątkowa, w chwili powstania zaległości komornego istniejąca, uchyla ujemne skutki, z tą zaległością połączone, nie zaś niedza późniejsza.

N. I. C. 2806/32 z 29.III.33.



## Z powodu zwinięcia katedry historii kultury polskiej w Uniw. Jagiellońskim

Ostatni numer „Slavische Rundschau” czasopisma wydawanego przez prof. Spine i Gesemanna, poświęconego przez gładowi życia umysłowego narodów słowiańskich, przynosi artykuł p. t. Polnische Hochschulepolitik, w którym p. Magr, znany recenzent piśmiennictwa polskiego w prasie czeskiej i niemieckiej, obszernie omawia sprawę redukcji katedr w uniwersytetach polskich.

„Zdumienie wywołało usunięcie prof. Stanisława Kota. Przez 18 lat swej działalności jako badacz, profesor uniwersytetu i organizator rozwinął prof. Kot niesłychanie płodną aktywność, która go wysunęła bezsprzecznie do naczelnego rzędu historyków i zapewniła mu rozgłos osobistości naukowej europejskiego znaczenia. Jego prace, oparte na gruntownej metodzie i głębokiej erudycji, przyniosły mnóstwo nowych rezultatów. Omówiwszy szczegółowo działalność naukową i organizacyjną usuniętego profesora, kończy autor słowami: „Stanisław Kot jest badaczem, któremu i polska i europejska nauka niesłychanie wiele zawdzięcza. Ma lat 48 i można oczekiwać od niego

## Rokowania angielsko-amerykańskie w sprawie długów

Angielskie koła polityczne nie usiłują już ukrywać faktu całkowitego nie powodzenia rokowań angielsko-amerykańskich w sprawie długów.

Ogłoszono, że pełnomocnik brytyjski Leith Ross odjeżdża z Waszyngtonu w środę i powraca do Londynu.

Nie ulega już wątpliwości, że 15 grudnia W. Brytania wpłaci jedynie niewielką zaliczkę, podobnie jak to uczyniła w czerwcu.

## Warszawski hurtownik kolonjalny Hersztem bandy przemytników na Górnym Śląsku

Władze prokuratorskie prowadzą dochodzenie w sprawie bandy przemytników artykułów kolonjalnych z Rzeszy niemieckiej do Polski.

Od dłuższego czasu w ręce straży granicznej wpadały transporty nielegalnie przywiezionych do Polski migdałów, wanili i innych wysokocennych towarów kolonjalnych. Straż graniczna stwierdziła, że na Górnym Śląsku operowała banda, która miała centralę odbiorczą w Warszawie.

Po dłuższych obserwacjach aresztowano na terenie Górnego Śl. czterech członków bandy, w Warszawie zaś tej „kierownika handlowego”, kupca M. Tabaczniaka (Piasia 4).

Wobec trwającego wśród żydowskich kupców kolonjalnych bojkotu towarów

## Zgon Władysława Gruberskiego

W sobotę zmarł nagle artysta-rzeźbiarz Władysław Gruberski.

M. SAŁTYKOW - SZCZEDRIN.

## Szkapa

Z rosyjskiego tłumaczył St. Leśniewski.

(Dokończenie).

Niema końca pracy! W pracy zamyka się cały sens istnienia szkapy; dla niej jest poczęta i zrodzona, i poza nią nietylko niepotrzebna nikomu, lecz, jak mówią ościedni gospodarze, przynosi stratę. Cały tryb życia, w którym się obraca, dostosowany jest wyłącznie do tego, by nie zamarła w niej ta siła żywotna, która daje możność fizycznej pracy. I pokarmu i spoczynku odmierzają się tyle, by zdołała była spełnić swą powinność. A pozatem niechaj pole i żywioł morduje ją — co to kogo obchodzi, ile nowych ran przybyło na jej nogach, na grzbiecie i bokach. Nie jej do broby jest potrzebny, ale życie, zdolne dźwigać jarzmo pracy. Od ilu wieków dźwiga to jarzmo — nie wie sama, przez ile wieków dźwigać będzie — nie odgadnie. Żyje szkapa, jakby w czarnej otchłani się zapada, ze wszystkich zaś uczuć, właściwych żywej istotcie, zna tylko uporczywy, żrący ból, jaki daje praca.

Samo życie szkapy napiętnowane jest stygmatem nieskończoności. Nie żyje, ale i nie umiera. Pole, jak polip, wessało się w nią niezliczonymi mackami i nie wypuszcza z zadanego zagonu. Bez

dalszej znakomitej działalności. Usunięcie go z jego stanowiska i odebranie mu w znacznej mierze możliwości pracy przez zarządzenie administracyjne jest krokiem, wywołującym zdumienie. Darmo szukać tu motywów rzeczowych. Nauka polska, jakkolwiek wysoko stoi, musi jeszcze uzupełnić wiele braków, spowodowanych nieszczęsnymi stosunkami. Zdawałoby się, że czynnikom decydującym powinno jaknajbardziej na tem zależeć, aby wszelkimi siłami wspierać pracę badacza tej miary, co prof. Kot, zamiast ją przecinać.

## Nowe podatki

(Press.). Zapowiedź wprowadzenia trzech nowych podatków, a mianowicie podatku od bibulek, kwasu węglowego i sody, jest dla kół przemysłowych niespodzianką.

Obciążenie surowca, jakim jest soda, podatkiem pośrednim wpłynie niewątpliwie na wzrost ceny samego surowca, podniesie koszt produkcji i doprowadzi do zwyższenia cen produktów gotowych. Wszelkie surowce, które ulegają przeróbce, były dotychczas wolne od podat

## Lot eskadry pułk. Rayskiego do Moskwy

Fatalne warunki atmosferyczne uniemożliwiły eskadrze pułk. Rayskiego odlot z Mińska do Moskwy. Oficerowie eskadry udają się do Moskwy pociągami. Spodziewani są w Moskwie w poniedziałek rano, czyli będą mogli wziąć udział w uroczystościach obchodu 16-

z Niemiec, aresztowanie znanego hurtownika wywołało poruszenie. (PID.).

**ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ DZIECI**  
KOLEKTURA POLSKIEJ PANSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ  
KUPUJCIE LOSY LOTERJI W KOLEKTURZE ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ DZIECI

NABYWAJĄCY losy w Kolekturze Towarzystwa nie tylko uzyskują szansę wygrania większej sumy, lecz i swobodnie przyczyniają się do powiększenia dochodów na cele Rob. Tow. Przyj. Dzieci.

Miejsca sprzedaży losów:  
Rob. Tow. Przyj. Dzieci: Zarząd Główny Aleja 3 Maja 2 m. 68 codziennie 10-3 w tygodniu 5-7 tel. 332 88 Oddziały na Zoliborzu: Krasieńskiego 10, codziennie 8-11 i 4-6 tel. 11-81-37; na Pradze: Targowa 44 m. 44 godz. 5-7; Kępczynie Robotnicza, Czerwonego Krzyża 20, tel. 229-70.

## Podróż w trumnie

Na dworcu Wilsona w Pradze, policja zwróciła uwagę na wielką skrzynię, która była nadana z pewnej małej stacyki. Skrzynia została otworzona. Z wierała ona trumnę. Odkrycie to wywołało szereg sensacyjnych pogłoszek o morderstwie.

Po otwarciu wieka trumny znaleziono w niej śpiącego mężczyznę. Podczas przesłuchania na posterunku policji zeznał on, że założył się ze znajomymi o znaczną sumę, iż zdoła odbyć podróż do Pragi w trumnie, nadanej, jako bagaż.

Opodatkowanie bibulek i gils tytoniowych uważane jest za skutek polityki handlowej monopolu tytoniowego, zmierzającej do zwiększenia konsumpcji gotowych papierosów monopolowych kosztem konsumpcji tytoniu.

Opodatkowanie kwasu węglowego łączone jest z obiegającymi od pewnego czasu wiadomościami o zamierzonym przez Rząd zawieszeniu działalności karku fabryk tego przemysłu.

lecia ZSRR, jakie odbędzie się we wtorek, a na które zostali zaproszeni.

## Z ŻYCIA PARTJI

Plenarne posiedzenie WOKR. PPS. odbędzie się dnia 6 b. m. o godz. 6.30 pp. Długa 21. Członkowie OKR. proszeni są o punktualne przybycie. POSIEDZENIE KOMITEU Dzielnicy P. P. S. Wola - Czyste odbędzie się w środę o godz. 7 wiecz. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WOLA. We wtorek 7 listopada r. b. o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się Zebranie kobiet z referatem tow. Dębskiej.

Posiedzenie Egzekutywy WOKR. odbędzie się 6 b. m. o godz. 17-ej ul. Długa 21.

**T. U. R.**  
ODCZYT u DRUKARZY. Następnym z kolei odczyt dyskusyjny w Związku Drukarzy (Miodowa 6) wygłosi we wtorek 7 listopada o godz. 7 wiecz. tow. J. Krzesławski na temat: „Ministrowie carscy przed sądem rewolucyjnym”.

**Organizacja Młodzieży TUR.**  
POSIEDZENIE EGZEKUTYWY WARSZAWSKIEJ ORG. MŁODZIEŻY T. U. R. odbędzie się dnia 7 listopada — wtorek, o godz. 6 m. 30 wiecz., Warecka 7.

## Ruch kult.-oświatowy BACZNOŚĆ TOWARZYSZKI!

Bezpłatny cykl wykładów z higieny kobiet z przyczynami Dr. M. Grzywo-Dąbrowskiej urządza Tow. Klubów Kobiet Pracujących od 6 — 7 wiecz. w poniedziałki w Al. 3 Maja Nr. 2 m. 68. Zapisy codziennie od 6 — 8.

## Co usłyszymy w radio?

Poniedziałek, dn. 6.XI.33 r.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik Poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 11.30 Przegląd Prasy. 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. 11.50 Życie artystyczne stolicy. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Piosenki rewjowe. 12.50 Dziennik południowy. 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 12.38 Koncert z płyt. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Przegląd komunikacyjny. 15.45 Chwilka kulturalna. 15.55 Muzyka salonowa. 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.55 Arje i pieśni. 17.20 Recital fortepianowy. 17.50 Skrzynka pocztowa. 18.00 Odczyt. 18.20 Audycja żołnierska. 18.45 Płyty. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. 19.25 „Humor Chopina. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik Wieczorny. 20.00 Przemówienie z okazji 15-lecia Niepodległości. 20.15 „Uprowadzenie z Seraju” opera w 3-ach aktach W. A. Mozarta. 23.15 Muzyka z płyt.

WTOREK, d. 7.XI.

7.00 Sygnał czasu. — 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. — 7.35 Dziennik Poranny. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. — 7.55 Program. — 11.30 Przegląd Prasy. — 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. — 11.45 Komunikat Min. Opieki Społecznej. 11.50 Życie artystyczne stolicy. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.05 Muzyka salonowa. 12.30 Dziennik południowy. — 12.35 Wiadomości meteorologiczne. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 Koncert kameralny. — 16.25 Skrzynka PKO. — 16.40 Kącik językowy. — 16.55 Koncert. — 17.50 Odczyt. — 18.00 Odczyt. — 18.20 Skrzynka muzyczna. — 18.35 Płyty. — 19.05 Rozmaitości. — 19.25 Feljton aktualny — 19.40 Wiadomości sportowe. — 19.47 Dz. Wieczorny. — 20.00 Przemówienie z okazji 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego. — 20.15 W 40-tą rocznicę śmierci Piotra Czaikowskiego. — 21.15 Karol Irzykowski „Okno”, nowela. — 21.30 Recital fortepianowy. — 22.15 Jan Klepura w piosenkach. — 22.30 Muzyka taneczna z „Gastronomij”.

## Czas odnowić prenumeratę na miesiąc listopad

## Co wyświetlają kina?

AMOR: „Raj podłotków” i polski film. ANTINEA: „Nagana” i Krwawy wschód”. APOLLO: „Dzieje grzechu”. ARENA: „Nienotrzebne dziecko”. ATLANTIC: „Szpieg w masce” z Ordonówną. AS: „10 procent dla mnie” i „5 przekleństw dzentelmenów”. BAJKA: „Falszywy strzał” i „Czarny ślad”. CAPITOL: „Uśmiech szczęścia”. CASINO: „12 krzesel”. COLOSSEUM: film „To to” i rewja „Montmartre Warszawy”. COLOSSEUM MALE: „Biały Mustang” i dodatki. CORSO: „W tajnej służbie” i rewja. CRISTAL: „Śmiertelna jazda” i „Sensacja cyrku Roxy”. FAMA: „Martwy dom”. FILHARMONIA: „Serce olbrzyma”. FORUM: „Wyspa straconych dusz” (Dr. Moreau.). HOLLYWOOD: „Hazard życia i rehelios”. „Pod Twoją Obronę”. MAJESTIC: „Buster Keaton naważył piwa”. JAR: „Głos pustyni”.

KOMETA: „Człowiek, który zabił” i rewja. KINO „X” (Tamka 34): „Mumia” i dodatki. LOS: Od 4-ej dla młodz. „Zdradliwe strzały”. O 8 dla dor. „Sekretarka osobista”. LUX: „Żółtolicy kapitan”. MASKA: „Skippy” i „Romeo i Julia”. MEWA: „Zuzanna Lenox” i „Serce na ulicy”. MIEJSKI: „Maski dr. Fu Manchu”.

DŹWIEKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**

Początek o godz. 6.15.

**MASKI DR. FU MANCHU**

z udziałem **BORIS KARLOFF, MYRNY LOY**

W METRO — NADPROGRAM

Codziennie o godzinie 4.15 specjalny seans

DLA MŁODZIEŻY

„MÓJ PRZYJACIEL KRÓL”

Nadprogramy.

NOWY SPLENDID: „Wuj Mozes”.

NOWA TOMBOLA: film sowiecki

„Turbina 50.000” i dodatki.

PAN: „Kawalkada”.

PRAGA: „Miłość” i rewja.

PETIT TRIANON: „Żona z drugiej ręki”.

RAJ: „Frankenstein”.

RIVIERA: „Mandżurja plonie” i „Na Sybir”.

ROXY: „Cud wilków” i „Harold Lloyd — nowoczesny bohater”.

STYLOWY: „Jej królewska Mość”.

TON: „Ostatnia kara”.

UCIECHA: „Pożegnanie z bronią” i dodatki.

**majestic** Nowy Świat 43  
Pocz. 6.8.10

**„BUSTER NAWAŻYŁ PIWA”**

**„BUSTER KEATON**

Ceny od zł. 1.25  
Ostatnie dni!

Jeden rzecz: — Dlatego właśnie niczem zgnieć jej nie można, że od ustawicznej pracy nagromadziło się w niej dużo zdrowego rozsądku. Zrozumiała, że wyżej wozu nie skoczy, że przeciw wiatrowi dmuchaniem nie poradzi i żyje sobie pokornie, cała spletna przysłówami, jak a Pana Boga za piecem. Bywał zdrowa. Szkapo! Czuj swą powinność, czuwał!

Drugi oponuje: — Ach, wcale nie z racji zdrowego rozsądku tak solidnie ułożyło się jej życie! Co to jest zdrowy rozsądek? Zdrowy rozsądek to coś zwykłe, gminne, pasne aż do trywialności, przypominające formułę matematyczną albo nakaz policji. Nie to podtrzymuje w Szkapie niezłomność, ale fakt, że nosi w sobie życie ducha i duch żył! A pokąd piastować będzie te dwa skarby, żaden kij nie złamie jej!

Trzeci powiada: — Jakież wy jednak duby smalone plecicie! Życie ducha, duch życia — co to jest, jeżeli nie próżne przestawia nie beztreściwych słów? Zupełnie nie dlatego Szkapia jest niepokonana lecz z tego powodu, że znalazła dla siebie „odpowiednią pracę”. Ta praca dała jej równowagę duchową, gdyż i z własnym sumieniem trwałością, które nawet wieki niewoli nie mogły pokonać! Pracuj, Szkapo! napieraj, ciągnij! czerp w pracy ten spokój duchowy, któryśmy stracili my, Skoczki, raz na zawsze.

Zaś czwarty pewnie wprost ze stajni karczarza) dodaje:

— Ach, panowie, panowie! wszyscy kula w plot trafiacie! Wcale nie dlatego Szkapie zgnieć nie można, bymiał w sobie jakąś przyczynę specjalną, lecz dlatego, że swego losu nawyczona od dawności. Tera choć całe drzewo otłam o nią, a ta ciągle żywa. Leży oto sobie — zda się ostatnią parę puściła, a zagrzeje ją porządnie knutem, znowu nogami przebiebie zacznie. Kto do jakiej roboty stworzony, ten tej robotcie poradzi. Policzcie no, ile ich, kalek ladażkich, rozlażło się po polu — i wsi szcy jak mur. Gniecie ich tera ile wlezie, ani na kapkę ich nie ubędzie. Dopiero — jej niema, aż tu — ona znów z pod ziemi wyskoczy.

A ponieważ rozmowy te powstały nie z rzeczywistego zainteresowania, lecz z przesyty, to pogadają — pogadają Skoczki i wreszcie sprzeczą się poczną. Lecz na szczęście w samą porę przebudzi się chłop i rozstrzygnie wszystkie spory słowami:

— No-o, potępieńcze, ruszaj!

Tu już wszystkie Skoczki zgodnie zachlustują się z zachwytem.

— Patrzcie — no, patrzcie! — zakrzykną kupą a radośnie: — patrzcie, jak się ona natężyła, jak przedniemi nogami zagarnia, a zadniemi dopiero! Zaprawdę wielka jest siła w pospółstwie! Napieraj, szkapo! Oto od kogo uczyć się trzeba! Oto z kogo przykład brać! No-o, potępieńcze, no-o!

\*) ogierzy.  
\*\*) rozpustne.



## Jak w średniowieczu Obrazek z Trzeciej Rzeszy



Nasze zdjęcie przedstawia zupełnie średniowieczny obrazek: w Norymberdze prowadzono w pochodzie z orkiestrą na czele, młodego Żyda, który miał narzeczoną chrześcijankę! „Przestępca”

niesie transparent z napisem: „Ich habe ein Christenmaedchen geschendet” (zbeszcześciłem chrześcijańską dziewczynę).

## Wykrycie szajki fabrykantów zapalniczek

Brygada kontroli skarbowej wysłedziła spółkę potajemnych fabrykantów zapalniczek, puszcanych na rynek pod nazwą „Wieczne zapalniczki”. W związku z tem aresztowano 7 osób: Jana Wodniczaka, Adolfa Muchę, Kazimierza Rembalskiego (właściciela zakładu ślusarskiego przy ul. Ogrodowej 13, gdzie odbywała się fabrykacja zapalniczek), Gedalego Kurtiła, Jakóba Grünbauma, właściciela warsztatu, gdzie montowano zapalniczki, przy ul. Elektoralnej 19, Borucha Muchę, oraz Wacława Ziętare.

## Samobójstwa

43-letni Stanisław Wiciak, robotnik, (Włochy pod Warszawą) otrul się jodyną. Odwieziono go na stację Pogotowia.

— 18-letnia Eugenia Komorowska napila się esencji octowej. Odwieziono ją do szpitala.

## Wypadek kolejowy

Na stacji Ożarów 38-letni Antoni Dobosz (drukarnia z Nowego Chranowa) usiłował wskoczyć w bieżący pociąg. Dobosz potknął się i wpadł pod pociąg idący w stronę Sochaczewa. Lekarz stwierdził obcięcie prawej stopy, zmażdżenie palców lewej stopy i ogólne potłuczenie.

## Wojowniczy kamienicznik

Kamienicznik Zygmunt Grabowski, właściciel domu przy ul. Włocławskiej, mając zatarg z lokatorem, Bronisławem Wiśniewskim, o komorne, strzelił do niego dwa razy. Oba strzały chybiły. Grabowski został zatrzymany przez policję.

## Spis poborowych

Dziś winni stawić się w wydziale wojakowym zarządu miejskiego przy ul. Florjańskiej 10 w godz. od 9 do 13 poborowi, zamieszkali na terenie XI komisariatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter K. do R. włącznie.

Wiele osób nie zachowuje terminu zgłaszania się podług planu, wobec czego należy przypuszczać, że w końcu listopada nastąpi zwiększenie się liczby zgłoszeń. Pociągnie to za sobą znaczną stratę czasu dla zainteresowanych wobec konieczności wystawiania w kolejkach.

Pozatem wszyscy, którzy z jakiegokolwiek bądź powodów nie dokonają zgłoszeń, będą wzywani listownie przez wydział wojakowy. W stosunku do tych ostatnich skierowane będą wnioski karne do starostw grodzkich.

## Odczyt o polityce U. S. A.

We wtorek, dnia 7 listopada b. r. o godz. 8.15 wiecz., w lokalu Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej, Wiejska 1 m. 4, odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którym p. inż. Dreki wygłosi odczyt: „Zwrot w polityce społecznej i gospodarczej Stanów Zjednoczonych”.

## Zmiany w rozkładzie jazdy

Celem polepszenia komunikacji podmiejskiej na odcinku Warszawa — Żyrardów wprowadzone zostaną od dnia 6 listopada r. b. w ruchu pociągów podmiejskich następujące zmiany:

uruchamia się w dni robocze nowy pociąg Nr. 1224 z Pruszkowa odj. 7.04, Warszawa Główna przyj. 7.32;

kasuje się w Pruszkowie postój poc. Nr. 1116, odchodzącego z Grodziska o godz. 7.00, a przych. do Warszawy Gł. o godz. 7.46;

uruchamia się w dni robocze nowy poc. Nr. 1223 z Warszawy Gł., odj. 16.33, Pruszków przyj. 17.02;

uruchamia się w dni robocze nowy pociąg Nr. 1226 z Pruszkowa odj. 17.52, Warszawa Gł. przyj. 18.25;

uruchamia się codziennie nowy pociąg Nr. 1228 z Pruszkowa odj. godz. 19.22, Warszawa Gł. przyj. 19.50;

poc. Nr. 1113 odchodzący z Warszawy Gł. o godz. 1.45 i przybywający do Grodziska Maz. o godz. 2.36, przedłuża się do Żyrardowa z przyj. o godz. 2.58;

poc. Nr. 1118 odchodzący obecnie z Żyrardowa tylko w dni robocze o godz. 6.50, będzie kursował również od Żyrardowa również i w dni świąteczne;

poc. Nr. 125 odchodzący z Warszawy Gł. o godz. 19.12 a przychodzący do Żyrardowa o godz. 20.21, oraz powrotny poc. Nr. 132 odchodzący z Żyrardowa o godz. 20.44 i przychodzący do Warszawy Gł. o godz. 21.44, będą kursowały tylko na odcinku Warszawa Gł. — Grodzisk Maz.;

wobec niedostatecznego zapewnienia odwołuje się poc. Nr. 1134 odchodzący z Grodziska Maz. o godz. 21.30 a przybywający do Warszawy Gł. o godz. 22.22;

zmienia się rozkład jazdy poc. Nr. 1218 odchodzącego z Pruszkowa w dni robocze o godz. 8.45 a przybywającego do Warszawy Gł. o godz. 9.16 jak następuje: Pruszków odj. 8.18, Warszawa Gł. przyj. 8.49, odj. do Mińska Maz. bez zmiany o godz. 9.24.

## Pociągi dodatkowe Warszawa - Rembertów

Od dnia 2 listopada dla odciążenia nadmiernie zapelnionych pociągów uruchomione zostały w dni robocze dwie pary nowych pociągów podmiejskich na odcinku Warszawa Wschodnia — Rembertów według rozkładu: Warszawa Wschodnia odj. o godz. 6.25, zpowrotem Rembertów odj. 7.03, Warszawa Wschodnia odj. 18.22, zpowrotem Rembertów odj. 18.53.

## Obniżka taryfy kolejowej Nie obejmie biletów podmiejskich

Ajencja PID, donosi: Reforma taryfy opłat biletów kolejowych polegająca na obniżce opłat, nie obejmie biletów na tak zw. linjach podmiejskich. Ministerjum Komunikacji zamierza natomiast powiększyć odległości na których stosowane są stawki podmiejskie.

## Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dramat polityczny Singera „Borys Sawinkow” będzie grany tylko do dnia 8 b. m. Miejsce jego zajmie potężna w swym naturalizmie sztuka Leonarda Franka „Na drodze”. Autor spalony został na stosie hitlerowskim, sztukę jego uznano za drastyczną „brutalną” i „niemoralną”.

Role główne odtwarzają: pp. Adwentowicz, Grywińska, Drabikówna, Damięcki, Żukowski i inni.

TEATR NARODOWY. Dziś „U mety” Rostworowskiego.

Jutro po raz 137 „Don Juan” Zorilli w przekładzie Miłoszewskiego z Węgrzynem, Lubieńską i in.

Już od dziś repertuar mieszany w Teatrze Narodowym. Zgodnie z zapowiedziami, dyrekcja teatru Narodowego przystępuje konsekwentnie do wykonania swego planu repertuaru mieszanego już od dziś. I tak dziś w poniedziałek ukaże się „U mety” Rostworowskiego.

## Nowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku



IRLANDCZYK LESTER.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## BIEGI LEŚNE O MISTRZOSTWO KLUBÓW ROBOTNICZYCH.

Rozegrane w niedzielę dwa biegi leśne o robotnicze mistrzostwo Warszawy zgromadziły na starcie, mimo zimnej pogody, 26-ciu zawodników i 12 zawodniczek.

W biegu męskim na 3000 mtr. pierwsze miejsce zajął Mulak w czasie 10:48 przed Michałakiem i Szymczykiem (wszyscy ze Skry), na 26-ciu startujących bieg ukończyło 25-ciu.

W biegu kobiecym na 600 mtr. zwyciężyła Wencłówna I (Skra) w czasie 2:12 przed Kwaśniewską i Jędrkowską. Na 12 zawodniczek do mety przyszło 8.

W ogólnej punktacji klubowej zwyciężyła Skra 88 pkt., przed Jutrzną 86 pkt. W klasyfikacji biegu kobiecego wygrała również Skra 25 pkt. przed Hapołem 2 pkt. i Gwiazdą 1 pkt.

## SKRA ZWYCIĘŻA W BOKSIE BARKOCHBE.

W międzyklubowym meczu bokserskim Skra pokonała Barkochbę w stosunku 8:6. Ogółem rozegrano 7 walk. KŁĘSKA WĘGERSKICH BOKSERÓW W WARSZAWIE.

W niedzielę odbył się w Warszawie w gmachu Cyrku wobec 5000 widzów sensacyjny mecz bokserski pomiędzy bułgarską drużyną Nemzeti SC. a mistrzem Warszawy Skodą.

Zawody przyniosły pełny sukces bokserom warszawskim, którzy wygrali w miążącym stosunku 10:4.

W wadze muszej lepszy technicznie i agresywniejszy Enekes II bije przez techniczny k. o. w 3-ej rundzie Czarnieckiego.

W wadze koguciej zapowiedziana walka Kubiny — Miller nie doszła do skutku, gdyż Węgrowski lekarz zabronił starować, a Miller miał nadwagę. Waga ta nie została zatem uwzględniona w punktacji.

W piórkowej odbyła się najładniejsza walka dnia. Enekes I — Cyran. Cyran walczył wspaniale i bardzo agresywnie. Jemu też przyznano zwycięstwo na punkty.

W wadze lekkiej Frigyes pokonał za służeńie Matuszewskiego na punkty.

W wadze półśredniej Bakowski wygrał przez techniczny k. o. w pierwszej rundzie z Andorferem.

W wadze średniej Seweryniak od-

niósł zwycięstwo na punkty nad Fokolem.

W wadze półciężkiej mistrz polski wagi średniej Pisarski pokonał Simę przez dyskwalifikację w drugiej rundzie. Węgier otrzymał 3 ostrzeżenia za nieprzepisowy sposób walki, po których został zdyskwalifikowany.

W wadze ciężkiej Antczak wygrał z mistrzem Węgier Györfi.

Organizacja zawodów nienajlepsza. CRACOVIA REMISUJE Z LEGJĄ.

Na stadionie Legii w meczu o mistrzostwo Ligi Cracovia zremisowała z Legją 2:2 (2:1).

Wynik ten grzebie ostatecznie nadzieję Cracovii na zajęcie pierwszego miejsca w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi. POLONIA OSTATECZNIE WCHODZI DO LIGI.

W meczu rewanżowym o wejście do Ligi Polonia pokonała WKS Śmigły z Wilna w stosunku 2:0 (1:0).

Dzięki temu zwycięstwu Polonia ostatecznie wchodzi do Ligi, a WKS Śmigły walczyć będzie z Garbarnią i Czarnymi w turnieju eliminacyjnym o wejście do Ligi.

## POGROM ŁKS. WE LWOWIE.

Ostatni mecz o mistrzostwo Ligi we Lwowie pomiędzy Pogonią a ŁKS rozegrany został w bardzo ciężkich warunkach w czasie deszczu na rozmoakłym boisku. Zwyciężyła wysoko Pogoń w stosunku 9:0 (5:0), wysuwając się na I miejsce w mistrzostwach Ligi.

## WYSOKOCYFROWA KŁĘSKA CZARNYCH Z GARBARNIĄ.

Pierwszy mecz w turnieju eliminacyjnym o utrzymanie się w Lidze pomiędzy Garbarnią a Czarnymi zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem Garbarni w stosunku 8:0 (1:0).

## NA BOISKACH WARSZAWSKICH.

Na boisku Skry odbył się trzeci decydujący mecz o wejście do klasy A podokręgu robotniczego, pomiędzy Hapołem a Czarnymi. Zwyciężył Hapoeł w stosunku 4:2 (1:2), zdobywając ostatecznie mistrzostwo robotnicze Warszawy w klasie B.

W rozgrywkach o jesienne mistrzostwo podokręgu robotniczego. Skra pokonała Sarmatę 1:0 (0:0). Mecz drugich drużyn przyniósł zwycięstwo Skrze II w stosunku 3:1.

Na boisku Polonii w meczu towarzyskim Warszawianka wygrała z kombinowanym zespołem Makabi i Gwiazdy

w stosunku 4:2 (3:0).

Pozatem Polonia pokonała zespół Orzeł 4:1, a Skoda wygrała z Polonią 3:0 (walkowerem).

## WARSZAWA PRZEGRYWA ZE ŚLĄSKIEM W BOKSIE 7:9.

W Katowicach odbył się międzyokręgowy mecz bokserski Warszawa — Śląsk, zakończony zwycięstwem Śląska w stosunku 9:7. Warszawa wystąpiła w silnie osłabionym składzie z powodu braku bokserów Skody. Pozatem straciła 2 punkty z powodu braku reprezentanta w wadze ciężkiej. Śląsk również stracił 2 pkt. z powodu nadwagi Rudzkiego.

## Z ZAPASNICZYCH DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW WARSZAWY.

W niedzielę wieczorem w sali YMCA rozegrane zostały dalsze mecze zapasnicze o drużynowe mistrzostwo Warszawy. W meczach tych Legia wygrała z Elektrycznością w stosunku 13:10, zaś YMCA wygrała z Prądem 19:4.

W tabeli rozgrywek w których zakończona została pierwsza runda, prowadzi YMCA przed Legją, Elektrycznością, Prądem i Skrą.

## WAWEL OSTATECZNIE ZDOBYWA MISTRZOSTWO KRAKOWA.

W niedzielę wieczorem odbył się w Krakowie mecz o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy Wawelem a Wisłą. Zwyciężył Wawel w stosunku 11:5, zdobywając ostatecznie tytuł mistrza Krakowa. Jak wiadomo, mecz poprzedni został przez Polski Związek Bokserski unieważniony. Druga rozgrywka nie przyniosła żadnej zmiany. Wawel w dalszym ciągu pozostał najsilniejszym klubem bokserskim Krakowa.

## POLONIA I SKODA W FINALE PUHARU WOZPN.

W półfinałowych rozgrywkach o puchar Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Polonia, występująca w osłabionym składzie, pokonała Orła 4:1, a Skoda wygrała walkowerem.

Do finału o puchar doszły zatem Polonia i Skoda.

## LEGJA WARSZAWSKA PRZEGRYWA W PRADZE CZESKIEJ 0:5 i 0:4.

W sobotę i w niedzielę rozegrane zostały w Pradze czeskiej pierwsze w sezonie międzynarodowe mecze hokejowe pomiędzy warszawską Legją a mistrzem Europy i Czechosłowacji LTC.

Zwyciężyli Czesi w stosunku 5:0 (1:0, 2:0, 2:0) i 4:0 (2:0, 1:0, 1:0).

## „Miarka za Miarę” w Teatrze Polskim



JANINA MUNCLINGER I JÓZEF KONDRAT

w sztuce Szekspira „Miarka za miarkę” granej na scenie Teatru Polskiego.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbite z Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Wrocła 7.